

Dorota Jaworska 
Uniwersytet Gdański

Khedi Alieva
Fundacja Kobiety Wędrownie

Marcin Boryczko 
Uniwersytet Gdański

Badania wśród uchodźców i przymusowych migrantów – rozważania metodologiczne i etyczne

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.11>

Abstrakt Celem artykułu jest identyfikacja etycznych napięć pomiędzy poznawczą funkcją nauki, humanitarnymi przyczynami podejmowania pracy badawczej i jej praktycznymi celami w badaniach prowadzonych wśród przymusowych migrantów. Różnice pomiędzy badaczami i badanymi w wymiarach statusu społecznego, ekonomicznego i politycznego wyznaczają wyzwania budowania relacji etycznych, rozumianych nie tylko jako spełnienie imperatywu „nie szkodzić” poprzez zapewnienie bezpieczeństwa osobom badanym i ochronę ich przed nadużyciami. W zespole złożonym z badaczy o statusie zewnętrznym i wewnętrznym wobec badanej grupy rozważamy możliwości wyrównywania niesymetrycznych relacji, tworzenia relacji opartych na wzajemnych korzyściach oraz zaangażowania badanych w proces badawczy. Źródłem refleksji jest analiza raportów badawczych oraz doświadczenia własnej pracy badawczej prowadzonej wśród przymusowych migrantów przez współautorów niniejszego tekstu.

Słowa kluczowe przymusowi migranci, uchodźcy, badania biograficzne, etyka badań

Odpowiedzi na pytania: kim są uchodźcy, jak się zachowują i czego potrzebują są kluczowe dla różnych dziedzin badań i praktyki: prawa, polityki, pedagogiki, antropologii i innych dyscyplin, które dążą do wykorzystania mocy historii uchodźców do informowania, świadczenia pomocy czy wprowadzania zmian instytucjonalnych. Badania naukowe wśród przymusowych migran-

tów i uchodźców są podstawowym narzędziem służącym do opracowania skutecznych interwencji, oceny praktyk i zapewnienia, że świadczone usługi pomagają, a nie szkodzą odbiorcom. Równie ważne jest zapewnienie, aby same badania nie szkodziły, a w miarę możliwości, przyczyniały się do przysporzenia korzyści badanym (Ellis i in. 2007). Przymusowi migranci to osoby, które

Dorota Jaworska, mgr psychologii, dr pedagogiki, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, autorka monografii *Tożsamość na pograniczu* (Toruń 2012) i artykułów naukowych na temat edukacji międzykulturowej oraz integracji imigrantów i uchodźców. Jej zainteresowania badawcze skoncentrowane są na przemianach tożsamości społecznej i kulturowej jednostek i grup w warunkach zmiany społecznej. Jest współautorką projektów badawczych i wdrożeniowych w zakresie integracji imigrantów i uchodźców w lokalnych społecznościach.

Adres kontaktowy:

Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Gdański
ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk
e-mail: peddjm@univ.gda.pl

Khedi Alieva, pedagog, pochodzi z Czechenii, członkini Rady Imigrantów i Imigrantek w Gdańsku, prezeska zarządu Fundacji Kobiety Wędrowne. Uczestniczyła w tworzeniu i wdrażaniu Modelu Integracji Imigrantów w Gdańsku. Prowadzi warsztaty dla studentów, nauczycieli, pracowników socjalnych i urzędników miejskich na temat różnorodności kulturowej, migracji i integracji imi-

grantów. Współautorka badań i artykułów naukowych na temat integracji imigrantów i uchodźców.

Adres kontaktowy:

Fundacja Kobiety Wędrowne
ul. Andrzeja Struga 6/3, 81-833 Sopot
e-mail: kobietywedrowne@gmail.com

Marcin Boryczko, doktor nauk pedagogicznych na Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Nauk Społecznych w Zakładzie Pedagogiki Społecznej. Zainteresowania teoretyczne koncentrują się wokół problematyki filozofii krytycznej, krytycznej pracy socjalnej i współczesnych przemian społeczno-ekonomicznych wywierających wpływ na systemy pomocy publicznej. Orientację badawczą, jaką uprawia, można nazwać krytyczną, zarówno w kontekście badania instytucji pomocy społecznej, jak i zróżnicowanych instytucji społecznych. Specjalizuje się w stosowaniu krytycznej etnografii w różnych kontekstach badań społecznych.

Adres kontaktowy:

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Gdański
ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk
e-mail: wnsmb@univ.gda.pl

dźwigają doświadczenia wojen, prześladowań, tortur i przemocy na różnym tle. Naukowcy zajmujący się badaniami społecznymi w sytuacjach humanitarnych często stoją w obliczu podwójnego imperatywu: badania powinny być zarówno solidne pod względem naukowym, jak i istotne z punktu widzenia polityki (Jacobsen, Landau 2003a).

Polityczna i prawna sytuacja uchodźców, w tym całkowita zależność od międzynarodowych i krajowych reżimów uchodźczych, sprawia, że mają oni niewiele praw i są poddani arbitralnym działaniom ze strony władz państwowych, instytucji obsługi i organizacji pomocowych. Prowadzenie poszukiwań badawczych wśród grup wrażliwych, w nieznanych kontekstach kulturowych, w relacji silnej asymetrii

sprawczości, kontroli i wpływu pomiędzy badaczami i uczestnikami badań rodzi pytania o etyczny wymiar badań.

Imigranci i uchodźcy stanowią grupy podatne na zagrożenia (*volunareble populations*) we wszystkich społeczeństwach (Caulford, Vali 2006). Uchodźcy jako grupa wybitnie wrażliwa oraz narażona na występowanie szeregu zagrożeń ze strony społeczeństwa przyjmującego (ksenofobia, łamanie prawa przez służby mundurowe, upublicznianie danych wrażliwych itp.), jak również ze strony innych uchodźców czy członków grupy pochodzeniowej, powinni być badani w sposób zgodny z procedurami zapewniającymi etyczne standardy badania i innymi strategiami mającymi na celu ochronę zarówno danych osobowych, jak również wizerunku grupy pochodzeniowej, rodziny czy społeczności lokalnej. Wytyczne dotyczące przeprowadzania badań w innych kulturach wskazują, aby badacz postępował zgodnie z normami etycznymi obu kultur (Birman 2005). Operacjonalizacja tych wskazań w konkretnych projektach badawczych wymaga opracowywania etycznych protokołów z konkretnymi społecznościami, ponieważ badania nad uchodźcami dotyczą ludzi z wielu różnych kultur i nie można ustalić jednego zestawu wytycznych (Ellis 2007).

Problemy etyczne i sprzężone z nimi wybory metodologiczne dotyczą wszystkich etapów badań: projektowania, wdrażania, analizy i rozpowszechniania. Badacze podejmują kwestie dostępności do wrażliwych, ukrytych grup (*volunareble, hidden population*), sposobu zapewnienia bezpieczeństwa osobom badanym i ochrony ich przed nadużyciami, możliwości wyrównywania niesymetrycznych relacji, tworzenia relacji opartych na wzajemnych korzyściach oraz za-

pewnienia maksymalnego uczestnictwa osób i społeczności podlegających badaniom (Doná 2007).

Obarczenie badań wśród przymusowych migrantów ryzykiem ponownego zranienia i niepotrzebnego cierpienia prowadzi do konieczności rozstrzygnięcia o stosunku korzyści do kosztów w konkretnych projektach badawczych. Z drugiej strony radykalna realizacja postulatów ochrony uczestników przed potencjalną krzywdą może prowadzić po prostu do nieprzewodzenia badań, czyli sytuacji, która jest sama w sobie nieetyczna (Kilpatrick 2004).

Postulowane wytyczne etyczne zaczynają się od minimalnego wymagania „nie szkodzić”, poprzez postulaty sprawiedliwości (Clark-Kazak 2017), po wymóg zapewnienia wzajemnych korzyści (Mackenzie, Stoljar 2000) i zaangażowania badanych w cały proces badawczy (Pittaway, Bartolomei, Hugman 2010) oraz zobowiązania do niesienia ulgi w cierpieniu (Turton 1996). W dalszej części przedstawimy specyficzne kwestie związane z prowadzeniem badań odnoszących się do biografii uchodźców w perspektywie literatury przedmiotu oraz na przykładzie projektów, w których autorzy niniejszego tekstu podjęli refleksje metodologiczne w celu rozstrzygnięcia zidentyfikowanych zagadnień etycznych.

Badania wśród uchodźców i ubiegających się o azyl w Polsce – rozważania z pola badań

Stop Stealing Our Stories

[Pittaway, Bartolomei, Hugman 2010]

Historie życia uchodźców dostarczają informacji na temat tego, co zmusza ludzi do ucieczki, jak wyglą-

dają uchodźcze trajektorie¹ oraz jak uchodźcy odbudowują swoje życie w kraju schronienia. Przedmiotem badań są sposoby opowiadania historii przez przymusowych migrantów, analizowanie opowieści tworzonych o nich i dla nich, a także narracje instytucji, które nadają kształt migracjom (Pawlak 2013). Biograficzne narracje uchodźców odzwierciedlają dynamiczną grę między ich doświadczeniem życiowym a jego reprezentacją, w ściśle zdeterminowanych warunkach politycznych, społecznych i kulturowych. Historie życia, rozpatrywane w szerszym kontekście społeczno-politycznym i kulturowym, stanowią źródło do badania znaczeń, jakie przymusowi migranci indywidualnie i zbiorowo nadają swojemu doświadczeniu.

Większość danych gromadzonych w badaniach przymusowych migrantów oparta jest na wywiadach (Jacobsen, Landau 2003b). Przymusowi migranci i uchodźcy przebywający w Polsce zostali przebadani w licznych studiach prowadzonych w różnych paradygmatach: prawnym (Klaus 2008; Czerniejewska, Kość-Ryżko 2013), socjologicznym (Grzymała-Kazłowska, Łodziński 2008), antropologicznym (Ząbek, Łodziński 2008; Pawlak 2013), pedagogicznym (Januszewska 2010), psychologicznym (Grzymała-Moszczyńska 2000) i kulturowym (Chrzanowska 2007). Treść wywiadów, prowadzonych w różnych nurtach i modelach teoretycznych, analizowana była według koncepcji szoku kulturowego, reakcji na długotrwałe przebywanie w obozach jako instytucjach totalnych, wyuczonej

bezradności, rytuałów przejścia, strategii adaptacyjnych i tożsamościowych oraz kulturowych uwarunkowań procesu integracji.

Symptomatycznym zjawiskiem na polu badań nad uchodźcami i imigrantami jest asymetryczność pozycji, która jest jednym z przejawów bycia widzianym i rozpoznawanym przez władzę i przejawia się przede wszystkim w „zdradziecko obiektywizującej” technice dyscyplinowania opartej na zbieraniu informacji (Foucault 2010). Na tym polu asymetrycznych relacji istotną rolę odgrywają badacze, którzy ramie w ramie ze służbami granicznymi, urzędnikami do spraw migrantów i pracownikami socjalnymi zajmują się zbieraniem informacji o uchodźcach. Badacz reprezentujący reżim władzy/wiedzy akademickiej przychodzi w sukurs innym służbom powołanym do „lokowania” i „zarządzania” uchodźcami w społeczeństwie przyjmującym. Badacze roszczą sobie prawo dostępu do szeregu informacji – począwszy od danych pochodzących od instytucji, a skończywszy na informacjach ustnych, opiniach i zwierzeniach – wikłając się w ten sposób w niekończące się dyscyplinowanie i rekonstruowanie podmiotowości uchodźców i imigrantów (Doná 2007).

Współautorki niniejszego tekstu prowadziły w latach 2015–2018 partycypacyjne badania w działaniu ze społecznością osób ubiegających się o azyl oraz uchodźców i uchodźczyń w Polsce (Jaworska 2016; Jaworska, Alieva 2018a; 2018b; 2018c). Jednym z analizowanych wraz z uchodźcami wymiarów były instytucjonalne wzorce, które w kategoriach analitycznych Fritza Schutzego „odpowiadają zasadzie orientowania się jednostki na normatywne oczekiwania instytucjonalne i podlegania kontroli

¹ Terminu *trajektoria* używamy tu w rozumieniu, jakie nadali mu Glaser i Strauss w odniesieniu do przebiegu uchodźstwa jako doświadczenia jednostki, które ewoluuje i rozwija się w czasie.

z ich strony” (Rokuszewska-Pawełek 1996: 44). W przypadku azylantów i uchodźców problemy związane z realizacją instytucjonalnych norm i oczekiwań ze strony instytucji recepcji, obsługi i integracji stają się pierwszoplanowe biograficznie. W tym obszarze ujawniły się postawy wobec uczestniczenia w różnych praktykach badawczych prowadzonych w ośrodkach dla cudzoziemców. Przy analizie tego obszaru wzięto pod uwagę różne cele badaczy i badanych, odmienne wartości, w imię których angażują się obie strony, różnorodne obopólne oczekiwania i wtórne korzyści wyznaczające przestrzeń planowania i prowadzenia projektów badawczych oraz uczestniczenia w nich (Main 2008).

Analiza „głosu uchodźców” w przedmiocie ich zaangażowania w sytuację badań pokazuje złożone powody wyrażenia zgody lub odmowy udziału oraz zmiany postaw w trakcie stopniowego rozpoznawania własnego położenia jako „uchodźcy”, a także strategie zarządzania materiałem biograficznym w trakcie udzielania wywiadów.

Badacze wykorzystują biograficzną potrzebę (*biographical necessity*) zdefiniowaną przez Gabriele Rosenthal jako gotowość do opowiadania o własnym życiu (Kaźmierska 1996). Zależy ona od różnych czynników, z których część wynika z indywidualnych doświadczeń osoby, częściowo zaś jest warunkowana postrzeganiem swojej roli jako członka grupy w procesie konstruowania zbiorowej identyfikacji. Osoba jest gotowa opowiedzieć historię swojego życia wtedy, kiedy ma przekonanie o sensie podjętego wysiłku, zarówno dla niej samej, jak i dla słuchacza.

Od początku mojego pobytu w Polsce po dzień dzisiejszy wiele osób zwraca się do mnie z prośbą o udział w ich badaniach. Najpierw zgadzałam się na wszystkie spotkania, podobnie jak inne kobiety przebywające w ośrodku dla uchodźców. [K 43 lata]

Pierwszym powodem zaangażowania jest rozumienie zaproszenia do udziału w badaniu jako wyrazu zainteresowania osobistą sytuacją uchodźców.

Myśleliśmy, że studenci, którzy przychodzili do ośrodka i rozmawiali z nami, są zainteresowani naszym losem. Bardzo tego potrzebowaliśmy. [K 49 lat]

W początkowym etapie uchodźczej trajektorii zaangażowanie w badania widziane jest jako możliwość poznania nowego otoczenia społecznego i kulturowego, jest też okazją do przełamania monotonii życia w ośrodku.

W ośrodku nie było nic do robienia. Wizyty projektantów i badaczy były dla nas ciekawe, można było porozmawiać. Ja chodziłam na wszystkie spotkania, czasami płakałam, że nie rozumiem języka, chciałam się nauczyć, zrozumieć, jak żyć w Polsce, żeby nie żyć w getcie. [K 49 lat]

Sytuacja badania jest szansą na nawiązanie kontaktów z Polakami, co dla mieszkańców ośrodków dla uchodźców jest trudno dostępne z powodu lokalizacji tych ośrodków w miejscach peryferyjnych, oddalonych od większych skupisk ludności. Zawarcie znajomości z przedstawicielami społeczności przyjmującej jest widziane jako szansa na znalezienie pracy lub dotarcie do jakiejś formy pomocy i budzi nadzieję na poprawę swojego bytu. Drobne korzyści

z badań mogą wynikać z tego, że badacze na własną rękę szukają sposobów odwzajemnienia i odwdzięczenia się za udział w badaniach, dostarczając uczestnikom artykuły spożywcze, higieniczne czy odzież. Na marginesie badania wytwarza się nieformalna wymiana przysług i drobnych korzyści. W tej sytuacji zgoda na udział w badaniu może być odzwierciedleniem oczekiwań, często nierealistycznych, co do możliwości wpływu badaczy na kształt rzeczywistości osób badanych. W ślad za taką interpretacją sytuacji badania pojawia się nadzieja, że udział w nich przyczyni się do polepszenia pozycji w postępowaniu uchodźczym i pomoże w uzyskaniu pozytywnej decyzji statusowej.

Uchodźcy rozmawiali między sobą, żeby brać udział w badaniach, bo to może nam pomóc w uzyskaniu azylu. Później zrozumieliśmy, że procedura uchodźcza i badania, które na nas prowadzono, nie mają ze sobą nic wspólnego. [K 50 lat]

Kiedy azyłanci zostają dokładnie poinformowani i rozumieją, że udział w badaniach nie przełoży się na zmianę ich jednostkowej sytuacji w procedurze uchodźczej, pojawia się u nich motywacja związana z wyobrażeniem, że szczere opowiedzenie swojej historii osobom zainteresowanym i posługującym się autorytetem akademickim doprowadzi do zmiany w systemie, co poprawi ogólne położenie uchodźców.

Pomyślałam, że jeśli nie ja, to może inni, którzy przyjadą po nas, skorzystają na tym, że coś się zmieni na lepsze. Myślałam, że wpłynę na zmianę opinii o uchodźcach, że Polacy będą wiedzieli, jak im lepiej pomagać. [K 49 lat]

Dodatkowo decyzję o wzięciu udziału w badaniu wspiera zwykła życzliwość, często także kulturowo uwarunkowane nawyki dotyczące nieodmawiania prośbie.

Czułabym się niewygodnie i byłoby mi wstyd odmówić, kiedy zostałam poproszona do badania. U nas to jest niegrzeczne i nieuprzejme zachowanie. [K 43 lata]

Z upływem czasu coraz lepsze rozpoznanie instytucjonalnych kontekstów bycia „uchodźcą” i racjonalna analiza korzyści i strat prowadzi do oceny sytuacji badania jako całkowicie wyalienowanej z ich realnego doświadczenia życiowego.

Nic nie tracę, więc dlaczego nie mam wyświadczyć komuś przysługi, szczególnie kiedy mnie to niewiele kosztuje. Ale są to sprawy, które mnie nie dotyczą. [K 49 lat]

Wiele razy udzielałam wywiadów na temat mojego doświadczenia jako uchodźczynie. Teraz już odmawiam. To nie jest sprawiedliwe, że ja poświęcam swój czas, a osoba, która przychodzi, nic nie daje od siebie, nawet czekoladki dla dzieci. Nigdy nikt nie pokazał mi wyników badań. [K 46 lat]

Z drugiej strony istotne okoliczności towarzyszące sytuacji badania mogą budzić w osobach badanych głębokie obawy. W badaniach społecznych nad uchodźcami dominuje podejście jakościowe, w którym zbierane są w większości dane wrażliwe, co powoduje, że pozyskiwanie oraz publikacja tych informacji może prowadzić do towarzyszących badaniu lub odroczonej zagrożeń. Wywiady odnoszące się do treści biograficznych sięgających okresu życia

w kraju pochodzenia, sytuacji ucieczki i przemieszczenia dotyczą bolesnych treści, niekiedy przekroczenia prawa. Budzi to obawy przed ujawnieniem informacji, które mogą zaszkodzić zarówno samym badanym, jak i rodzinie pozostawionej w kraju pochodzenia, ze względu na często stosowaną tam zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Strategie zapewnienia bezpieczeństwa sobie i swoim bliskim polegają na ostrożnym zarządzaniu informacjami i tworzeniu nieprzepuszczalnych filtrów, aby informacje nie wyciekły do ludzi z własnej grupy etnicznej i narodowej lub do miejsca, z którego uciekli.

Najbardziej się boję powiedzenia czegoś, co może zaszkodzić mojej rodzinie, która została w domu. Nasz naród jest bardzo mały, jesteśmy powiązani różnymi więzami. Wystarczy, żeby ktoś podał rejon, z którego pochodzi i już potrafimy zidentyfikować jego rodzinę. [K 49 lat]

Nigdy nikomu nie udzielałem żadnych wywiadów, chociaż proszono mnie wiele razy, odmawiałem, nie widziałem sensu. [M 57 lat]

Pojawia się też strach, żeby nie powiedzieć niechęcy czegoś, co wpłynie negatywnie na przebieg procedury uchodźczej. Do tego dochodzi niepokój, że skutkiem krytycznych wypowiedzi na temat działania systemu obsługi uchodźców mogą być retorsje ze strony pracowników ośrodka, widzianych jako dysponujących władzą w zakresie kontrolowania i dyscyplinowania życia mieszkańców.

Nie wiedzieliśmy, czy tłumacze, studenci i badacze nie przekazują informacji dalej, pracownikom ośrodka lub do urzędu do spraw cudzoziemców. [K 29 lat]

Zjawiska takie jak kulturowe tabu, standardy życia rodzinnego i wspólnotowego, nierówne prawa kobiet i mężczyzn do uczestnictwa w sferze publicznej czy ochrona wizerunku własnej grupy etnicznej na uchodźctwie mają niezaprzeczalny wpływ na istotność i reprezentatywność pozyskanych danych. Jedną ze strategii komunikacyjnych przyjmowanych przez badanych jest dbanie o wizerunek swojej grupy pochodzeniowej. Zjawisko to odnosi się do opisanego przez G. Rosenthal „społecznej funkcji narracji”, która polega na tym, że tworzeniu narracji towarzyszy zwykle konstruowanie sposobów ich interpretacji, czyli kolektywne, swoiste dla badanej grupy wysiłki zmierzające do nadania własnej biografii cech zrozumiałych dla odbiorców (Kaźmier-ska 1996).

My czujemy się tutaj przedstawicielami naszego narodu. Musimy pokazać siebie od najlepszej strony, żeby nie przynieść wstydu całemu narodowi. [K 51 lat]

Ja mam cały zeszyt wspomnień wojennych, chcę go wydać, ale nie tu [w Polsce], tu nikt tego nie zrozumie, to byłoby dla was [Polaków] jak bajka. [M 53 lata]

W każdej społeczności istnieją tematy obwarowane kulturowym tabu, które nie zostaną ujawnione w sytuacji badania.

Nigdy nie rozmawiamy pomiędzy sobą, z jakiego powodu wyjechaliśmy z kraju. Bycie ofiarą przemocy seksualnej czy tortur ukrywamy nie tylko przed własną rodziną i znajomymi, ale także przed przedstawicielami instytucji, dlatego, że jest to dla nas wielki wstyd i upokorzenie, i dla kobiet, i dla mężczyzn. [K 49 lat]

Zdarza się paradoksalnie, że strach i wstyd powstrzymują przed ujawnianiem drastycznych doświadczeń także w wywiadach prowadzonych przez instytucje podejmujące decyzje o udzieleniu ochrony międzynarodowej, co może negatywnie wpłynąć na tę decyzję, ponieważ wywiad jest podstawowym źródłem dowodów w procesie uchodźczym.

Kolejnym obciążeniem związanym z uczestnictwem w badaniach jest kondycja psychofizyczna uczestników, wynikająca z doświadczeń będących powodem ucieczki z kraju pochodzenia, wykorzenia, przemieszczenia i konieczności odnalezienia się w nowych warunkach. Doświadczenia biograficzne, których tło stanowi niejednokrotnie przedmiot zainteresowania badaczy, mają wpływ na aktualny stan emocjonalny, możliwości poznawcze oraz integralność psychiczną. Pamięć doznanych traum i niemożność poradzenia sobie z ich następstwami prowadzi do zespołu stresu pourazowego (*Post Traumatic Stress Disorder*, PTSD), który dotyka do 84 procent osób poszukujących ochrony (Moran 2013). Częstotliwość i intensywność PTSD zmienia się zależnie od rodzaju traumatycznej ekspozycji. Ludzie, którzy przed ucieczką byli ofiarami lub świadkami przemocy, gwałtów i zabójstw, przeżywają na nowo urazowe sytuacje w natrętnych wspomnieniach i koszmarach sennych, unikają działań i sytuacji, które mogłyby przypomnieć przeżyty uraz.

Zawsze, kiedy zgodziłam się na takie wywiady, a było to co najmniej dziesięć razy, przeżywałam na nowo najgorsze chwile mojego życia. [K 49 lat]

Ochrona przed powtórny zranieniem każe postawić pytanie o zasadność i moralne uprawnienia do

pozyskiwania danych wśród osób dotkniętych następstwami traumatycznych doświadczeń. Badania wśród uchodźców są prowadzone także właśnie z tego powodu, że doświadczenia kryzysu, żałoby i traumatyzacji. Istnieją też doniesienia z pola badań dokumentujące korzyści wypływające z uczestnictwa w badaniach związanych z traumą (Neuman, Kaloupek 2004). Chociaż część uczestników zgłasza silne negatywne emocje lub nieprzewidziane cierpienie, większość z nich nie żałuje ani nie ocenia negatywnie całego doświadczenia. Możliwość wyrażenia traumatycznych przeżyć w słowach i podjęcia refleksji nad sensem przeżytych doświadczeń mogą przewyższać potencjalne ryzyko (Dyregrov, Dyregrov, Raundalen 2000).

Kolejny obszar obaw uchodźców dotyczy upublicznienia wyników. W procesie przekazu doświadczeń uchodźców do opinii publicznej badacze są zobowiązani do zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom badań oraz ochrony ich godności. Wywiady z uchodźczyniami z Czeczenii zebrane w projekcie Towarzystwa Interwencji Kryzysowej „Kobiety wędrownie” nie mogły zostać włączone do publikacji, ponieważ ich prezentacja byłaby zbyt niebezpieczna dla nich i ich rodzin (Lipowska-Teutsch, Grzymała-Moszczyńska 2008: 9). Dopiero ich zanonimizowane opracowanie zostało opublikowane w tomie *W naszym imieniu*, aby nie uległy one ponownemu zapomnieniu ich (Lipowska-Teutsch 2009). Paweł Hut (2007: 69), który analizował doświadczenia życiowe osób ubiegających się o status uchodźcy przed przybyciem do Polski, na podstawie analizy wywiadów w procedurze uchodźczej, w imię rzetelności badawczej, podjął decyzję o nieujawnieniu pewnych treści

z wywiadów, z powodów humanitarnych, nawet kosztem zmiany sensu własnych analiz:

skrajnie drastyczne opisy, decyzją autora, nie zostaną szerzej omówione i przedstawione do wiadomości czytelników. Ich przerażająca treść – będąca swoistą charakterystyką wynaturzeń natury ludzkiej – z pewnością zmieniałaby sens niniejszego opracowania.

Niezrozumienie celów badania, procedur badawczych i sposobów transmisji wiedzy budzi obawy, w jaki sposób zostaną wykorzystane ujawnione informacje. Na podstawie doświadczeń związanych z faktem, że badacze nie dzielą się zwrotnie wynikami badań, pojawia się poczucie narażenia siebie na wykorzystanie. Warte przytoczenia w tym kontekście są słowa jednej z uchodźczyń w badaniach prowadzonych w Indiach:

Mamy dość ludzi, którzy przychodzą i kradną nasze historie, robią zdjęcia i nie dają nic w zamian, nawet zdjęć czy kopii raportu. Nic się nie zmienia. [Hugman, Bartolomei, Pittaway 2011]

Podobne dylematy, obawy i nadzieje związane z udziałem w badaniach opisane są raportach z badań prowadzonych w różnych częściach świata, wśród różnych grup azylantów i uchodźców (Jacobson, Landau 2003b; Birman 2005; Doná 2007).

Opisane uwarunkowania prowadzenia wywiadów z przymusowymi migrantami skłaniają do postawienia pytania o reprezentatywność i wartość uzyskanych danych oraz rozważenia proporcji pomiędzy ryzykiem narażenia badanych na powyższe dylematy a potencjalnymi korzyściami, które może

przynieść badanie. Zjawiska te wskazują na konieczność jednoczesnego podjęcia kwestii metodologicznych i etycznych w badaniach nad przymusowymi migracjami, aby zwiększyć ich znaczenie akademickie i polityczne.

Analiza projektu badawczego z udziałem młodzieży uchodźczej w perspektywie wyzwań etycznych

Projekt badawczy *The ways of belonging in narratives of 1.5 generation refugee youth* został zrealizowany przez zespół złożony z badaczy akademickich, z udziałem badaczki o statusie wewnętrznym wobec badanych społeczności (Boryczko 2017; Jaworska, Alieva 2018b).

Nasze rozważania przedstawimy w trzech kolejno wyłaniających się obszarach zagadnień etycznych i metodologicznych: reprezentatywności próby, asymetryczności relacji oraz napięć powstających pomiędzy poznawczą funkcją nauki, humanitarnymi przyczynami podejmowania pracy badawczej i jej praktycznymi celami.

Pytania, jakie towarzyszyły projektowaniu badania, dotyczyły specyfiki pracy tożsamościowej (Gustafson 2009) młodzieży uchodźczej należącej do *generacji 1.5*. Terminem tym określa się dzieci i młodzież poddane procesom migracyjnym w wieku młodzieńczym i nastoletnim, które sytuują się pomiędzy pierwszą i drugą generacją imigrantów (Asher 2011). Osoby należące do tej kategorii, posiadając nie do końca ukształtowany habitus kulturowy kraju pochodzenia, poddane są oddziaływaniu odmiennego kulturowo i społecznie środowiska kraju, do

którego migrują razem z rodzicami. Innymi słowy, angażują się w socjalizację w kraju docelowym, doświadczając szeregu sprzeczności i konfliktów zarówno na poziomie psychiki, jak i w funkcjonowaniu w rodzinie i szerszym społeczeństwie.

Celem badania była identyfikacja procesów wpływających na tożsamość młodych ludzi, która jest konstruowana w warunkach zmiany miejsca pobytu i/lub pobytu tymczasowego. Interesowały nas sposoby, w jakie młodzi ludzie dokonują reprezentacji siebie w warstwie wizualnej i opisowej oraz to, jak negocjują i konstruują swoją tożsamość z uwzględnieniem specyfiki położenia, w jakim się znaleźli. Praktycznym celem badań była identyfikacja potrzeb i problemów młodych uchodźców w celu planowania działań edukacyjnych i organizowania wspierającego środowiska.

W projekcie badawczym skoncentrowaliśmy się na wizualnych reprezentacjach pracy tożsamościowej w oparciu o materiały generowane przez badanych oraz narracje odnoszące się do tych reprezentacji. W dalszej perspektywie interpretacyjnej chcieliśmy uchwycić sposoby, za pomocą których dominujące dyskursy są reprezentowane i reprodukowane w praktykach kulturowych i używanej przez młodzież symbolicznie.

Zastosowane podejście można określić jako etnograficzne badanie terenowe uzupełnione etnografią wizualną. Materiały wizualne i metody analizy wizualnej miały charakter podstawowy w procesie badawczym. W kolejnym kroku wytworzone przez młodzież biograficzne narracje wizualne, traktowane jako reprezentacje pracy tożsamościowej, były

kontekstem pogłębionych biograficznych wywiadów indywidualnych.

Reprezentatywność

Pierwszy problem etyczny i metodologiczny, który musieliśmy rozważyć, związany był z dostępem do grupy szczególnie wrażliwej oraz reprezentatywnością próby, do której dotarliśmy. Z uwagi na specyfikę badań nad uchodźcami i przymusowymi migrantami prowadzonych w warunkach miejskich kwestia ukrytych grup, czyli wewnętrznego zróżnicowania badanych grup, wydaje się mieć kluczowe znaczenie etyczne. Ukryte populacje na skutek dynamiki relacji międzygrupowych są bardzo często narażone na różnego rodzaju ryzyka społeczne i fizyczne, jak również pozostają z reguły bardziej wrażliwe od pozostałych, ze względu na okoliczności towarzyszące ich przemieszczaniu się i recepcji w kraju schronienia.

Z punktu widzenia praktyki badawczej badanie ukrytych grup jest bardzo karkołomnym zajęciem z uwagi na problem dostępności, wiążącej się z nieufnością wobec obcych w ogóle oraz niewiedzą badaczy, którą wzmacniają stereotypy przesłaniające złożoność rzeczywistości uchodźców (Szörényi 2006). Okazuje się bowiem, że używanie bardzo szerokiej kategorii „uchodźcy” jest tyleż samo wygodne dla badacza, co ukrywa złożoność rzeczywistości badanej grupy. Reprezentatywność wiąże się z zagadnieniem gatekeeperów, którzy odzwierciedlają zróżnicowane formy kapitału ekonomicznego, symbolicznego i społecznego badanej społeczności uchodźców. Rolą gatekeeperów w przypadku badań nad uchodźcami jest

dostarczenie wiedzy eksperckiej badaczom, jak również umożliwienie dostępu do pola badawczego dzięki wiedzy, umiejętnościom i kontaktom, którymi dysponują.

Problem stereotypów badaczy, zwłaszcza Europejczyków, wiąże się z mitologizowaniem rzekomej homogeniczności całej populacji uchodźców. Często postrzeganie tej grupy wiąże się z ujednoczeniem wizerunku uchodźców do monolitycznego tworu złożonego z ludzi odmiennych kulturowo, potrzebujących „naszej” pomocy. Z drugiej strony, jeśli badaczowi uda się przebić przez kategorię „uchodźców”, to zazwyczaj ogranicza się do zidentyfikowania grupy etnicznej bądź narodowej, nie troszcząc się o niuanse relacji wewnątrzgrupowych. Jest to szerszy problem związany z postrzeganiem odmienności kulturowej przez Europejczyków. Świadomość pułapki nieuprawnionej petryfikacji kultur tradycyjnych jest typowym przykładem reifikacji charakteryzującej antropologię kulturową (Eller 2012). Współcześni badacze uchodźstwa i migracji, podobnie jak niegdyś antropolodzy, potrzebują „przeżytków” kultur tradycyjnych po to, aby móc budować opozycje między nami – modernistami i tradycyjnie żyjącymi lub adoptującymi się do „naszego” modernistycznego świata uchodźcami. Problem polega na tym, że pierwotność społeczeństwa nigdy nie istniała i nikt nie żyje tak, jak „na początku”.

Przyjęliśmy, że dla prowadzenia etycznych badań międzykulturowych nie wystarczy, abyśmy polegał na własnej wrażliwości i wiedzy kulturowej na temat badanych społeczności (Birman 2005). Podążając za powszechnie akceptowanym przez bada-

czy poglądem, że etyczne badania w różnych kulturach nie mogą być prowadzone bez zaangażowania członków tych społeczności, zapewniliśmy udział wykwalifikowanej współbadaczki, dzielącej różne atrybuty przynależności społecznej i kulturowej z uczestnikami badania i ich rodzinami. Z wszystkimi uczestnikami badań wspólny był język rosyjski. Dzięki znajomości zarówno języka polskiego, jak i rosyjskiego zapewniała ona efektywną komunikację. Z dorosłymi członkami rodziny łączyło ją pokoleniowe doświadczenie dorastania i życia we wspólnym systemie politycznym Związku Radzieckiego oraz uczestnictwa w procesie jego rozpadu. Wszystkich uczestników badania łączyło z badaczką wewnętrzną doświadczenie bycia przymusowymi migrantami, czyli podlegania tym samym reżimom recepcyjnym i procedurom ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce.

W opisywanym badaniu, z uwagi na utrudnioną dostępność do środowisk uchodźców i przymusowych migrantów w warunkach aglomeracji miejskiej, proces doboru próby badawczej opierał się na metodzie kuli śnieżnej. Badane osoby reprezentowały trzy kategorie tożsamości etnicznych: czeczeńską, ukraińską oraz Tatarów krymskich. W rezultacie próbę badawczą stanowiło dziesięcioro młodych ludzi w wieku od 14 do 19 lat, którzy opuścili kraj pochodzenia między 10 a 14 rokiem życia, a zatem spełniali kryterium przynależności do *generacji 1.5*. W grupie było 6 chłopców i 3 dziewczęta, którzy przebywali w Polsce co najmniej dwa lata, co było czasem istotnym ze względu na opanowanie języka polskiego oraz zaangażowanie w procesy integrowania złożonych wpływów kultury pochodzenia i kultury przyjmującej. Uczestnikami badania byli

także rodzice oraz pozostali członkowie rodzin, tworzący grupę 10 osób.

Dzięki zaangażowaniu współbadaczki z doświadczeniem uchodźczym udało nam się dotrzeć do wszystkich rodzin pozostających w procedurze ubiegania się o status uchodźcy, które w czasie prowadzenia badania mieszkały nieprzerwanie w mieście i jego okolicach oraz wyraziły zgodę na udział nieletnich dzieci w badaniu. Wartością wniesioną przez współbadaczkę była jej rola gatekeepera w dostępie do etnicznych i uchodźczych sieci społecznościowych. Jej wiedza kulturowa i społeczna umożliwiła dotarcie do badanych grup w sposób niezaburzający ich funkcjonowania i tak już utrudnionej przez sytuację, w której się aktualnie znajdują. Dzięki wiedzy eksperckiej reszta zespołu badawczego uświadomiła sobie złożoność i znaczenie ukrytych struktur wewnątrz badanych grup, jak również różnorodność reguł społecznych panujących wśród członków poszczególnych grup etnicznych. Dzięki temu uniknęliśmy uwikłania w stereotypy homogenicznych grup uchodźców, Czechenów czy Ukraińców. Uwzględnienie w grupie uchodźców ukraińskich odrębnej kulturowo i religijnie grupy Tatarów krymskich wniosło wiele istotnych kontekstów teoretycznych i niuansów interpretacyjnych. Kwestia specyfiki ukrytych grup dotyczyła również rodzin z Czeczenii, w których odkryliśmy konieczność uwzględnienia wśród osób doświadczonych traumą wojenną nie tylko mężczyzn biorących bezpośredni udział w konflikcie, ale również kobiet i dzieci doświadczających konsekwencji związanych z sytuacją polityczną w regionie. Z uwagi na uwarunkowania kulturowe i doświadczenie badaczy polskiego po-

chodzenia uchwycenie tych niuansów nie byłoby możliwe.

Asymetryczność relacji w procesie badawczym

Jako badacze zbierający dane za pośrednictwem wywiadów mieliśmy świadomość, że w całym procesie ubiegania się o ochronę międzynarodową azyłanci wzywani byli do opowiedzenia swojej historii wiele razy: przez funkcjonariuszy granicznych, pracowników instytucji decydujących o przyznaniu statusu, prawników świadczących obsługę procedur uchodźczych, a także przez pracowników instytucji i organizacji realizujących usługi społeczne. Rodziny zaproszone do badania przebywały w Polsce od dwóch do czterech lat i ciągle pozostawały w procedurze ubiegania się o ochronę międzynarodową. Z uwagi na traumatyczne doświadczenia i prawne uwarunkowania sytuacji, w której się znajdowały, nie miały one wielu możliwości okazywania swojego statusu społeczno-ekonomicznego i były zdane na decyzje innych osób oraz instytucji. Miały za sobą doświadczenie pobytu w ośrodku dla uchodźców, gdzie poczucie braku kontroli i podlegania zewnętrznym wpływom jest szczególnie dotkliwie. Radykalna zmiana statusu materialnego oraz funkcjonowanie w układzie społecznym przypominającym instytucje totalną wiąże się z poważnymi ograniczeniami autonomii (Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007). Przyśpieszając do badania, zespół badawczy znajdował się w pozycji kolejnej z instancji apelujących w bardziej lub mniej uprawnionym trybie do wyznań uchodźców na temat różnych aspektów ich życia.

Jako badacze musieliśmy zwrócić szczególną uwagę na swoją własną rolę w tworzeniu danych

narracyjnych i sposobach reprezentacji przeżytego doświadczenia przez uchodźców (Eastmond 2007). Asymetryczna pozycja oraz specyficzna kondycja, w jakiej znajdują się uchodźcy, prowadzić może do dwóch skrajnych postaw wobec badacza: nieufności oraz nierealistycznych oczekiwań związanych z możliwością przyznania pomocy lub wpływania na osoby decydujące o losie uchodźców (Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007: 303). Rozumieliśmy, jak wymagającym wyzwaniem jest nawiązanie relacji opartej na zaufaniu, gdyż uchodźcy, którzy często doświadczali nadużyć zaufania, są szczególnie wrażliwi na te kwestie. Kwestią wyrównania asymetrii było również otwarte wyjaśnienie i urealnienie braku związku udziału w badaniach z jakimkolwiek wpływem na prawną czy socjalną sytuację badanych. Kolejną kluczową kwestią było uzgodnienie z badanymi sposobów zapewnienia poufności oraz stworzenia protokołu mającego na celu ochronę zarówno danych osobowych, zapewnienie bezpieczeństwa, i jak również ochronę wizerunku grupy, rodziny i społeczności. Osobnym namysłem należało objąć stworzenie systemu komunikacji zapewniającego zarówno zachowanie standardów akademickich, jak i dostosowanie się do kulturowych norm badanych grup. Dotyczyło to także kwestii typowo technicznych związanych z rozumieniem języka, odpowiednim tłumaczeniem, a przede wszystkim pełnej świadomości tego, z czym wiąże się uczestnictwo w procesie badawczym.

Jedną z najważniejszych konsekwencji etycznych asymetryczności relacji na polu badawczym jest kwestia złożoności **świadomej zgody**, która jest fundamentalnym standardem w badaniach spo-

łecznych. W przypadku uchodźców i migrantów staje się ona problematyczna w kontekście minimalnych wymagań, takich jak bycie w pełni poinformowanym co do celów badania, metod, technik, jak również ryzyka i konsekwencji, jakie niosą ze sobą badania. Świadoma zgoda opiera się na fundamentalnym założeniu, że obie strony relacji: badacz i badany mają relatywnie równą pozycję. Stan ten jest w praktyce badań nad uchodźcami i imigrantami praktycznie bardzo trudny do osiągnięcia, choć można wyobrazić sobie zespół strategii i zasad organizujących proces badawczy i jego efekty.

W przypadku badań z uchodźcami zwyczajowo pojmowana świadoma zgoda jako jednorazowy akt nie ma racji bytu z uwagi na złożoność sytuacji osób badanych, odmiennosć kulturową oraz ryzyko, jakie pojawia się w wyniku prowadzenia badań. Wszystkie wymienione czynniki powodują, że kluczowym elementem badania powinno być negocjowanie kwestii etycznych i udziału w badaniu. Koncepcja **powtarzalnej zgody** powstała i jest szeroko wykorzystywana na gruncie badań klinicznych oraz badań społeczności tubylczych (National Health and Medical Research Council of Australia 2003; Facio i in. 2012). Powtarzalna zgoda opiera się na założeniu, że świadome godzenie się na coś ma charakter dynamiczny i jest procesem, a nie jednorazowym aktem, po wystąpieniu którego badany traci kontrolę nad informacjami pozyskanymi przez badacza. Powinno się założyć, że podjęcie zgody może odbywać się w dłuższych przedziałach czasowych i opierać na zrozumieniu wszystkich informacji, jakie zawiera. Zadaniem badacza jest wyjaśnienie wszelkich

wątpliwości i obaw, jakie mogą pojawić się wśród badanych. Z punktu widzenia pola akademickiego takie postawienie sprawy wiąże się z poważnym ryzykiem związanym z długością podejmowania decyzji, co może doprowadzić do poważnych opóźnień w realizacji badania. Innym poważnym ryzykiem jest możliwość wycofania się uczestników w trakcie lub na końcu procesu badawczego. Wszystko to, podobnie jak możliwość decydowania o celach, sposobach upubliczniania informacji czy metodach badawczych, traktowane być może przez akademików jako ograniczanie swobody praktyk naukowych. Jednakże z punktu widzenia zasad etycznych mówiących o niekrzywdzeniu i respektowaniu drugiego człowieka ważniejsze od realizacji harmonogramu badań jest ustanowienie etycznej relacji między badaczami i badanymi. Problem dotyczy również projektów badawczych, w których ramy czasowe są z reguły dość sztywne. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem w tym zakresie byłoby zwiększenie ich elastyczności poprzez uwzględnienie w projektach świadomej zgody badanych jako procesu przebiegającego w określonym czasie. Zasada powtarzalnej zgody na polu badań nad uchodźcami i migrantami wywodzi się z koncepcji autonomii relacyjnej, która może stanowić odpowiedź na wyzwania, przed jakimi stoi badacz. Najważniejszym wyzwaniem jest konieczność wszechstronnego respektowania badanych w kontekście podmiotowości, samostanowienia, kreowania tożsamości czy strategii radzenia sobie w trudnej sytuacji. Wyzwanie to sprowadza się do pokusy paternalizmu, do którego skłonni są badacze traktujący dobre intencje jako główne źródło prawomocności sądu etycznego (Faerber, Kama, Aboelyzeid 2016).

Próby wyjścia z impasu – model negocjacyjny i koncepcja autonomii relacyjnej

W trakcie badania wiele intuicji badawczych w odniesieniu do kwestii etycznych wykrystalizowało się w zderzeniu z literaturą przedmiotu na temat negocjacyjnych i partycypacyjnych modeli badawczych (Doná 2007; Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007). Pomimo trudności związanych z wdrażaniem uczestniczących metod badawczych, włączanie badanych społeczności na każdym etapie zwiększa pewność, że badania nad uchodźcami będą zgodne z duchem standardów etycznych ustanowionych dla ochrony uczestników. Podjęliśmy zarówno świadomie, niekiedy też intuicyjnie, szereg wyborów, które miały zapewnić partycypacyjność projektu na wszystkich etapach i w różnych wymiarach. W praktyce proces badawczy polegał na towarzyszeniu badanym w rozmaitych sytuacjach codziennych, jak też na udziale w ich życiu domowym, w oparciu o zasady gościnności i wzajemności.

Jednym z rozwiązań problemu nierównych pozycji jest **negocjacyjny model procesu badawczego** (Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007; Darling 2014), który pozwala na lepsze rozumienie tego, co dzieje się w ramach samego procesu badawczego, jak również tego, jakie zasoby (informacje, wiedza, obrazy) zostaną wykorzystane po ustaniu procesu badawczego. Model negocjacyjny badania opiera się na założeniu, że badani mogą stać się relatywnie równoprawną stroną procesu, jak również mają możliwość jego kontrolowania. Przyjmuje się tutaj, że zgoda nie ma charakteru jednorazowego aktu, lecz osiągnięta jest przez ciągłe negocjacje. Świadoma

zgoda jako proces umożliwia nie tylko skuteczną ochronę badanych, których sytuacja może ulec zmianie w trakcie, a tym bardziej po ustaniu badania, w długim okresie pomiędzy analizą zgromadzonych danych i końcową publikacją.

Z punktu widzenia norm etycznych negocjowanie realizuje postulat traktowania drugiego człowieka jako celu samego w sobie, a nie środka do osiągnięcia celów innych. Jak pokazuje wiele świadectw praktyki badawczej, traktowanie drugiego człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji, jako narzędzia do osiągnięcia celów, nawet wyższego rzędu, jest formą wykorzystywania. Innymi słowy, stosowanie powtarzalnej i negocjowanej zgody realizuje zasadę etyczną, która mówi o tym, iż należy szanować drugiego człowieka, niezależnie od sytuacji, w której się znajduje. Ponadto model negocjacyjny uzasadnia się zwyczajnym pragmatyzmem komunikacyjnym, który opiera się na założeniu, że nieporozumienia mogą zostać wyeliminowane dzięki stworzeniu przestrzeni komunikacji oraz możliwości rozwiązywania praktycznych problemów na bazie konsensusu.

Teoretycznie przyjęcie negocjacyjnego modelu ustanawia bardziej etyczny charakter relacji między badanym i badaczem, a także zwiększa kontrolę badanych nad zawartością. Negocjacje mogą podlegać warunki nawiązanej relacji, role, w jakich występują strony, zadania, jakie mają do wykonania, obowiązki, zakres kontroli (danych, a także materiałów do upublicznienia), interpretacje (oznaczające pogłębienie interpretacji ze strony badanych), a także do pewnego stopnia wnioski (dbanie o dobre imię grupy, rodziny czy jednostek).

W praktyce realizacja zasad modelu partycypacyjnego wymagała zadbania, aby ze względu na zróżnicowanie pozycji społecznych działania nie zostały potraktowane jako afront czy nie były zrozumiane jako presja. Innymi słowy, zadbanie o równowagę zaangażowania i korzyści musi być dostosowane do sytuacji osób, co wymaga rzetelnego i wrażliwego oszacowania norm społecznych i kulturowych wszystkich zaangażowanych stron, a to z pozycji wyalienowanego badacza akademickiego byłoby niezwykle trudne.

W przyjętej przez nas formule badania partycypacyjnego udział badaczki o statusie wewnętrznym, stanowiącej część zespołu badawczego, znającej język i kulturę, umożliwił **dostęp do społeczności**, co w inny sposób mogło być niezwykle trudne do zdobycia, nawet przez wrażliwych i doświadczonych outsiderów. Dodatkowo nie tylko pozwoliło skuteczniej i bardziej świadomie **negocjować warunki udziału w badaniu**, ale też zrewidować potencjalne oczekiwania badanych co do możliwości wpływania na ich sytuację przez badaczy z pola akademickiego. Z drugiej strony, dzięki formule partycypacyjnej, zakładającej udział badaczki wewnętrznej, szanowanej wśród badanych społeczności etnicznych i imigranckich, uniknęliśmy nieufności będącej efektem sytuacji, w której się znaleźli i nawiązaliśmy bliższe relacje z rodzicami badanych dzieci.

Przykładem zastosowania w trakcie badania modelu negocjacyjnego była powtarzalna zgoda (*iterative consent*), która jest praktyczną realizacją wartości stanowiących podstawę modelu negocjacyjnego. Zgoda była wielokrotnie ponawiana zarówno z ro-

dzicami niepełnoletnich uczestników badania, jak i z młodzieżą. Po uzyskaniu zgody rodziców przeprowadziliśmy proces uzyskania świadomej zgody od młodzieży, aby podjęła ona autonomiczną decyzję, a udział w badaniu nie był efektem rozstrzygnięć zawartych pomiędzy dorosłymi – badaczami i rodzicami (Main 2008).

Badanie było kilkietapowe, a każdemu etapowi towarzyszyło wyjaśnienie i ponowienie zgody na dalsze kroki. Wstępne spotkania z rodzinami poświęciliśmy na wzajemne poznanie oraz wyjaśnienie celów, metod i przebiegu badania. Rozumieliśmy, że jednokrotne wyjaśnienie, nawet przy zadbanie o stronę językową przekazu (badaczka wewnątrzna władała językiem rosyjskim oraz polskim, co zapewniło nam sprawną komunikację na płaszczyźnie rzeczowej), jest niewystarczające do pełnego zrozumienia całego procesu badawczego. Osobno prowadziliśmy rozmowy z młodzieżą, kiedy okazywało się, że zobowiązania wynikające z procesu badawczego nie były oczywiste. W kolejnym etapie przeprowadziliśmy wywiady z rodzicami, które poszerzyły naszą świadomość kontekstów politycznych, społecznych i kulturowych migracji doświadczanych przez badaną młodzież.

Wstępny przegląd projektu badawczego pomógł badanym rodzinom oraz badaczom w dokładniejszym oszacowaniu stosunku kosztów do korzyści, stwierdzeniu, czy proponowane badanie jest wykonalne oraz dokonaniu oceny społecznej wartości projektu przez jego uczestników. Jeśli faktycznie zastosowane konstrukty teoretyczne i metody pomiaru nie są ważne dla badanej grupy, istnieje ryzyko wyciągnięcia fałszywych wniosków (Ellis i in. 2007).

Mogliśmy też rozważyć razem z rodzicami, czy proponowana procedura badawcza nie naruszy dobrostanu dzieci w związku z położeniem, w jaki znajdują się rodziny. Spotkania z rodzinami były okazją do wyjaśnienia wątpliwości związanych z procedurami zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom badania – na przykład jeden z uczestników badania zgodził się na zacytowanie jego słów pod warunkiem podpisania ich wybranym przez niego pseudonimem.

Założyliśmy, że uwzględnienie zdjęć pogłębi i wzbogaci sytuację wywiadu. Zastosowana metoda wizualna pozwoliła na wielokrotną i wielowarstwową interpretację materiału, jednocześnie pozostawiając swobodę interakcyjną uczestnikom tej „nienaturalnej” sytuacji. Kwestią wrażliwą w naszym badaniu było użycie danych wizualnych zawierających wizerunki osób jako materiałów ilustracyjnych podczas prezentacji wyników w formie prezentacji i publikacji. Ten temat był omówiony zarówno z rodzicami, jak i z młodzieżą. W momencie opracowania wyników badania ponownie zwróciliśmy się do rodziców i zorganizowaliśmy dwa spotkania: dla młodzieży oraz dla rodziców, podczas których przedstawiliśmy nasze interpretacje wyników badań. Przyjęliśmy zasadę informowania rodziców i młodzieży o sposobie wykorzystania badań w postaci referatów i artykułów, a także udostępniliśmy im kopie opublikowanych artykułów.

Ustanowienie relacji opartej na **modelu negocjacyjnym** może być problematyczne w kontekście funkcjonowania badacza na polu akademickim, gdyż wiązać się może z ograniczeniem autonomiczności badacza, a także łamaniem standardów

badania i publikacji naukowych. Jak wiadomo, pole akademickie opiera się na szeroko rozumianej i zakładanej autonomii, która dotyczy zarówno relacji wewnątrz pola, ale również na zewnątrz (Maton 2005). Rozluźnianie standardów i dopuszczanie głosów badanych oznaczałoby w praktyce modyfikację zasad organizujących to pole i umniejszenie znaczenia specjalistycznej i abstrakcyjnej wiedzy przy jednoczesnym podkreślaniu roli tożsamości uczestników procesów produkcji wiedzy akademickiej, w tym przypadku uchodźców i migrantów. Taką możliwość określić można przejściem od kodów opartych na wiedzy do kodów opartych na tych, którzy wiedzą, gdzie pozycja podmiotu jest ważniejsza od samych kryteriów wiedzy akademickiej (Maton 2014).

Jednym ze sposobów zapewnienia włączenia wiedzy uczestników był udział badaczki wewnętrznej, który pomógł w rozwiązywaniu szeregu dylematów związanych z kwestią świadomej zgody, która w naszym badaniu miała charakter powtarzalny zgodnie z założeniami modelu negocjacyjnego. W praktyce badaczka wewnętrzna stanowiła swego rodzaju kanał komunikacyjny pomiędzy zespołem badawczym, którego była integralną częścią, a badanymi oraz ich rodzicami. Pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi stronami, była w stanie doprecyzowywać warunki, na jakich przeprowadzane było badanie. Na etapie opracowania wyników obecność badaczki wewnętrznej, dysponującej wykształceniem pedagogicznym, osadzonej zarówno w grupie i kulturze pochodzenia, jak i kulturze rosyjskiej, znającej wzory kulturowe osób rosyjskojęzycznych, wzbogaciła potencjał interpretacyjny zespołu badawczego o zrozumienie symboliki na-

rodowej i religijnej, realiów życia przymusowych migrantów i pozycji „uchodźców” konstruowanej przez reżimy migracyjne. Zasady współpracy międzykulturowego zespołu dotyczyły całego procesu badawczego, od opracowania procedur badawczych i doboru uczestników, poprzez tłumaczenie, po zbieranie danych i interpretację wyników, a zorganizowaliśmy je tak, aby zaangażowanie w projekt badawczy było profesjonalnie korzystne dla wszystkich współbadaczy (Tapp i in. 1974).

Budowanie autonomii badanych

Kolejnym wyzwaniem, na jakie się wskazuje, jest świadomość tego, jak przymusowa migracja i często powiązane z nią doświadczenie traumy ograniczają autonomię jednostki (Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007). W literaturze przedmiotu zakłada się, że jednostki doświadczające opresji zawsze zachowują możliwość niezależnego podejmowania decyzji (Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007; Freire 2014). Podobnie jak błędne jest założenie, że człowiek doświadczający uchodźstwa może być traktowany jako podmiot całkowicie autonomiczny, błędem okazuje się traktowanie takiej osoby jako zupełnie pozbawionej autonomii czy też możliwości samodzielnego podejmowania decyzji. Przyjęliśmy, że do zadań zespołu badaczy należy przede wszystkim wyzbycie się mitu uchodźców jako totalnie uwikłanych w struktury opresji oraz uczynienie wszystkiego, co mogło zwiększyć zakres ich autonomii. Uczyniliśmy to na wiele sposobów, chociażby poprzez wprowadzenie opisaną już wielokrotnie świadomej zgody oraz włączenie różnych mechanizmów zwiększenia zakresu kontroli badanych nad samym procesem badawczym.

Założenia podejścia określanego mianem **autonomii relacyjnej** sprowadzają się do uznania, iż ludzie są bytami społecznymi i relacyjnymi, co prowadzi do traktowania samookreślenia jako ważnej wartości w życiu człowieka. Jej realizacja umożliwia optymalne funkcjonowanie w społeczeństwie (Mackenzie, Stoljar 2000). Kolejne założenie mówi o tym, że relacyjność jest umiejętnością (jednocześnie kompetencją), dzięki której jednostka rozwija się w relacjach z innymi i dokonuje samookreślenia. Komunikowalność tożsamości wiąże się z nadawaniem życiu społecznemu kształtu za pomocą specyficznych form kulturowych. Ostatnią rzeczą, na którą trzeba zwrócić uwagę, jest uwikłanie autonomii jednostki w relacyjne, społeczne i polityczne uwarunkowania. Z uwagi na fakt, iż autonomia w tym ujęciu ma charakter społeczny, należy brać pod uwagę różnego rodzaju uwarunkowania ją ograniczające, takie jak opresyjne relacje, instytucje czy praktyki społeczne. Autonomię relacyjną postrzega się również jako realizację praw człowieka i łączy ze sprawiedliwością społeczną (Christman 2004; Buchanan 2008).

Przebieg badania polegał na regularnych spotkaniach z młodymi ludźmi spełniającymi kryteria przynależności do generacji uchodźców i imigrantów 1.5. Aby umożliwić badanym pełne uczestnictwo, kontrolę i sprawczość oraz maksymalnie nieskrępowaną możliwość autokreacji, użyliśmy metody wizualnej, polegającej na wytworzeniu przez każdą osobę zestawu zdjęć ilustrujących ich życie, przy pozostawieniu całkowitej dowolności w zakresie fotografowanych treści i formy zdjęć. Budowanie autonomii relacyjnej opierało się na otwartości na inwencję i inicjatywę badanych. W trakcie

badania okazało się, że młodzież włączała do swoich zestawów także zdjęcia przywiezione z krajów pochodzenia, co było dla nich ważnym kontekstem tożsamościowym i otworzyła niezwykle istotny wymiar interpretacyjny, którego jako badacze nie uwzględniliśmy na etapie planowania badania. W trakcie analizy wykorzystano więc zarówno fotografie archiwalne badanych, jak też te, które wykonali w efekcie umowy z badaczami. Wyodrębnione kategorie interpretacyjne dotyczyły prezentacji samego/samej siebie, relacji społecznych i symboli kultury oraz obrazów miejsc. Analiza materiału wizualnego i dopełniających go narracji werbalnych objęła zarówno obraz świata przedstawionego, jak i elementy pominięte.

Na poszczególnych etapach badania uczestnicy stosowali strategie oporu, poprzez niedotrzymywanie terminów, zapominanie czy robienie zdjęć na ostatnią chwilę – wszystkie te procesy były możliwe do uchwycenia i interpretacji w zaplanowanym, wieloetapowym procesie negocjowania zgody i warunków uczestnictwa. Wyeliminowanie artefaktów wynikających z nieujawnionych gier władzy i oporu było możliwe podczas spotkań i rozmów, które prowadziły do renegocjowania warunków świadomej zgody, co oddawało młodzieży świadomą kontrolę nad procesem, w którym uczestniczyli, oraz zakresem własnego zaangażowania. Ważne było docenianie przez badaczy zaangażowania czasu i wysiłku oraz kreatywnego podejścia do zadania wypracowania swoich wizualnych reprezentacji pracy tożsamościowej.

W kontekście postulatu etyczności badania pojawił się również problem korzyści, które zgodnie

z zakładaną zasadą symetryczności zarówno badacz, jak i badany mają odnieść w wyniku partycypacji w procesie badawczym. Konieczne wydaje się otwarcie na relację zwrotną, czyli rewanż oraz dar zwrotny, który w trudnej sytuacji materialnej może okazać się poniekąd problematyczny. Od czasów sformułowania teorii daru przez Maussa (2001) wiadomo, że dar ustanawia nie tylko więź, ale również różnicę i hierarchię. Kwestia ta wydaje się również problematyczna. W trakcie prowadzenia badania pojawiła się sposobność wyjścia poza konieczność sprostania standardom i zasadom etycznym opartym na obowiązkach i powinnościach, opartych głównie na imperatywie „po pierwsze, nie szkodzić”. Spróbowaliśmy wyjść poza niekończące się wątpliwości związane z działaniem etycznym na polu badawczym i zadaliśmy sobie pytanie o to, czy jest możliwa relacja z badanymi oparta na obustronnych korzyściach. W naszej ocenie korzyści z udziału w badaniu odniesione przez zaangażowanych młodych ludzi i ich rodziny związane były z możliwością wspólnego wglądu w tematy nieporuszane często wprost w codziennych rozmowach. Działania takie jak wspólne oglądanie zdjęć czy prezentacja wyników badania młodzieży i rodzicom inicjowały podejmowanie rozmów na temat wyjazdu z kraju, radzenia sobie z poczuciem straty i odnajdywania się w nowej rzeczywistości z perspektywy dzieci, wyrażenia emocji i podjęcia wspólnej refleksji na temat dziecięcych doświadczeń. Pojawił się również pomysł, aby młodzież biorąca udział w badaniu odniosła wymierną korzyść. W wyniku akcji zbierania używanych laptopów na rzecz młodzieży z doświadczeniem uchodźstwa i przymusowej migracji udało się pozyskać, odświeżyć i przekazać sprzęt uczestnikom badania.

Pomiędzy naukowym, humanitarnym i praktycznym wymiarem badań – badanie jako zmniejszanie cierpienia

Kwestia ostatnia, być może dla niektórych kontrowersyjna, dotyczy imperatywu niesienia ulgi w cierpieniu osobom badanych (Turton 1996). Bardzo wyraźnie zaznacza się tu pewnego rodzaju konflikt między akademicką i metodologiczną neutralnością, za którą ma się kryć obiektywizm, oraz polem działania etycznego, które z kolei wymaga odejścia od neutralności na rzecz zaangażowania aksjologicznego. Napięcie pojawia się pomiędzy poznawczą funkcją nauki, humanitarnymi przyczynami podejmowania pracy badawczej i jej praktycznymi celami. Naszym zdaniem każde działanie, nie wyłączając praktyki badawczej, podlega temu samemu osądowi moralnemu, dotyczy to zarówno konieczności przestrzegania prawa, jak i norm moralnych. Dlaczego więc oparte na intuicji, a więc poniekąd uniwersalne, sądy i obowiązki moralne nie miałyby być przestrzegane i stosowane na polu badawczym? Czyż nie chodzi tu o traktowanie osoby jako celu samego w sobie, zgodnie z kantowską formułą celów: „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w swej własnej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka” (Kant 1971: 63).

Badania naukowe wśród przymusowych migrantów i uchodźców są podstawowym narzędziem służącym do opracowania skutecznych interwencji, oceny praktyk i zapewnienia, że świadczone usługi pomagają, a nie szkodzą odbiorcom. Biorąc pod uwagę konsekwencje praktyczne badania, dojść można do przekonania, że podstawowym zobowiązaniem

etycznym dla badaczy jest to, aby projekty badawcze nie miały charakteru wyłącznie rekonstrukcyjnego czy identyfikacyjnego, ale by wzmacniały autonomię jednostek poddanych badaniu oraz możliwość samostanowienia i samookreślenia. Turton (1996: 96) stawia sprawę jasno – badanie cierpienia innego człowieka jest usprawiedliwione w sytuacji, kiedy jawnym celem badania jest zmniejszenie tegoż cierpienia. Możliwość uzasadnienia prowadzenia badania trzeba rozszerzyć nie tylko na niesienie ulgi konkretnej jednostce, ale również całej badanej grupie czy społeczności, jak również potencjalnym uchodźcom i przymusowym imigrantom. Niektórzy badacze wyrażają podobną myśl na temat etyczności badań, mówiąc o tym, że „nieetyczne jest wyłącznie dokumentowanie sytuacji cierpiących ludzi bez możliwości ofiarowania im czegoś w zamian, co pomogłoby radzić sobie w ich trudnej sytuacji, czy też wypracowania rozwiązań” (Mackenzie, McDowell, Pittaway 2007: 310).

Wyniki badania *The ways of belonging in narratives of 1.5 generation refugee youth* streścimy w kilku punktach, istotnych z punktu widzenia prezentowanej tu problematyki.

1. Doświadczenia osób ubiegających się o ochronę międzynarodową wskazują na dwie kwestie, które są dla nich przeszkodami w funkcjonowaniu. Są to systemowo uwarunkowane niskie standardy życia (zarówno w ośrodku dla uchodźców, jak też poza nim) oraz uporczywie przedłużające się oczekiwanie na decyzję o przyznaniu ochrony międzynarodowej. Ten stan zawieszenia wpływa negatywnie na funkcjonowanie młodych ludzi oraz możliwość jakiegokolwiek identyfikacji z szerszym społeczeństwem, grupami społecznymi i instytucjami.
2. W procesie integracji tożsamości niezmiernie ważne jest rozpoznanie, jakie wymagania i szanse stawia przed jednostką społeczeństwo. Trzeba pamiętać, że „tożsamość ego uzyskuje prawdziwą siłę jedynie z niekłamanego i konsekwentnego rozpoznania prawdziwego osiągnięcia, które ma znaczenie w danej kulturze” (Erikson 2004: 85). Wobec tak zarysowanych procesów społecznego konstruowania tożsamości pojawia się napięcie pomiędzy wyłaniającą się tożsamością a rozpoznaniem dostępnych możliwości jej realizacji w obrębie danej społeczności, co podkreśla znaczenie uznania jej przez innych jako warunku spełnionej tożsamości. Brak w autoprezentacjach młodzieży ważnych i niewątpliwych elementów autoidentyfikacji kieruje interpretację nieobecnych znaczeń w stronę doświadczanej lub przeczuwanej przez młodzież odmowy uznania. Liczne „puste miejsca” w analizowanych autoprezentacjach mogą świadczyć o poczuciu niedostępności wielu możliwości autokreacji. Antyuchodźcze nastawienie większości polskiego społeczeństwa powoduje, że narzucony przecież, a nie wybrany przez młodych ludzi, stan uchodźstwa okazuje się najistotniejszym elementem ich tożsamości w oczach społeczeństwa przyjmującego. Także inne kryterialne atrybuty tożsamości (etniczne, kulturowe, religijne), na których budują oni poczucie własnej wartości, wykluczają ich z narodowo definiowanej wspólnoty, a bariery w dostępie do instytucji umożliwiających nowe pozytywne identyfikacje utrudniają swobodny wybór dróg rozwoju.

3. Sferą, na którą należy zwrócić uwagę, jest budowanie poczucia własnej wartości oraz autonomii jednostkowej, które w efekcie traumatycznych doświadczeń zwykle ulegają obniżeniu. Konieczne jest stworzenie przez środowisko instytucjonalne i lokalne możliwości szerokiej autoekspresji i samookreślenia młodzieży i dzieci doświadczających sytuacji migracji czy uchodźstwa. Problem polegać może nie tylko na trudności w odczytaniu przez polskie społeczeństwo praktyk kulturowych, w jakie angażują się młodzi ludzie, ale również na synkretyzmie stylów i gatunków owych praktyk (Willis 1995), które są niekiedy wypadkową tak wielu narracji i dyskursów, że zidentyfikowanie ich wymagałoby wiedzy z zakresu kulturoznawstwa i antropologii. Za przykład może posłużyć badana młodzież poddana oddziaływaniu kultury natywnej, rosyjskiej popkultury, popkultury szerokiej, kultury religijnej i w końcu kultury kraju przyjmującego. Wszystko to sprawia, że zakres możliwości wyboru powiększa się, a z drugiej strony możliwość dekodyfikacji praktyk kulturowych przez postronnego obserwatora może zostać mocno ograniczona. W związku z tym ważnym wydaje się stworzenie formuły instytucjonalnej, która zdolna byłaby mediować i uczestniczyć w pracy tożsamościowej, ze względu na trudności, jakich doświadcza ta grupa dzieci i młodzieży.

4. Warunkiem integracji tożsamości jest połączenie dotychczasowych doświadczeń życiowych z możliwościami i szansami, jakie stwarza w sferze samorealizacji świat zewnętrzny. Szczególnie złożona sytuacja tożsamościowa młodych uchodźców, którą trudno określić jako uprzy-

wilejowaną, stwarza zarówno zagrożenia, jak i szanse. Odkrycie małej lub negatywnej oferty społecznej realizacji ich tożsamości i odmowa jej uznania rodzi napięcia i zwątpienie. Naruszanie tożsamości kryterialnej, czyli atrybutów nadanych człowiekowi poza jego wyborami czy wpływem, takich jak: rasa, płeć, narodowość czy ważne symbole kultury dorastania, jest szczególnie bolesne w sytuacji własnej niepewności co do tego, kim się jest (Jarymowicz 1992). Lata oczekiwania na decyzję o przyznaniu statusu utrzymują młodych ludzi w stanie zawieszenia, w którym swobodne eksperymentowanie i wolny wybór nowych identyfikacji są ograniczone z powodu braku środków na realizację potrzeb i aspiracji lub też są psychologicznie niemożliwe. Tożsamościowy zamęt może prowadzić do różnych zaburzeń: rozproszenia tożsamości, ukształtowania tożsamości negatywnej lub podatności na wpływy ideologii o charakterze narodowym lub religijnym, oferujących uproszczone wizje świata. Z drugiej strony osoby te żyjąc wiele lat na pograniczu różnych systemów językowych i kulturowych, mają możliwość ukształtowania złożonych tożsamości oraz nabycia szczególnych kompetencji poruszania się w uniwersum dwóch lub więcej kultur i elastycznego przemieszczania się pomiędzy nimi (Bennett, Bennett 2004).

Badania akademickie mogą potencjalnie przyczynić się do poprawy polityki i programowania działań dla osób w sytuacji przymusowej migracji. Podobnie jak wielu autorów badań prowadzonych wśród uchodźców i migrantów chcemy upowszechniać wyniki w gremiach eksperckich i decydenckich, aby ich decyzje podejmowane były w oparciu o wiary-

godne dane naukowe. Uzasadnieniem przeprowadzenia naszych badań wśród przymusowych migrantów była nie tylko korzyść bezpośrednia w postaci wzmocnienia autonomii i samoświadomości osób badanych, ale też możliwość zmniejszenia wymiaru cierpienia przymusowych migrantów w przyszłości, czy to poprzez wpieranie zmiany prawodawstwa, wpływ na lokalną politykę społeczną, czy oddziaływanie na zmianę postaw społecznych wobec uchodźców i imigrantów. Współautorzy artykułu uczestniczyli w tworzeniu oraz wdrażaniu Modelu Integracji Imigrantów – programu miejskiej polityki społecznej w obszarze migracji, realizowanego w Gdańsku od 2015 roku².

Na etapie upowszechniania wyników stworzyliśmy zestaw rekomendacji ukazujących wynikające z badania kierunki rozwiązań instytucjonalnych skierowanych na potrzeby badanej grupy. Na poziomie *makro* instytucje wydające decyzje o przyznaniu ochrony międzynarodowej powinny ze szczególną troską traktować dzieci i młodzież, którzy przez przedłużające się moratorium, będące skutkiem przedłużających się procedur, mogą mieć potencjalnie trudności z wykrystalizowaniem się tożsamości. Na poziomie *mezo* silnym czynnikiem zakotwiczenia w środowisku społecznym badanej młodzieży okazały się organizacje pozarządowe, takie jak stowarzyszenia, organizacje harcerskie czy kluby sportowe. Wynika z tego, że nawet w tak trudnej sytuacji związanej z migracją młodzieży oddziaływanie wychowawcze typu niesformalizowanego może być bardzo skuteczne. Na poziomie *micro* zidentyfikowaliśmy konieczność wspierania młodych

uchodźców poprzez rozwijanie ich kompetencji w różnych sferach działania, zarówno w kontekście różnic kulturowych (kompetencje międzykulturowe), jak też związane z praktycznym funkcjonowaniem w szerszym środowisku, poza domem rodzinnym czy grupą pochodzeniową (kompetencje społeczne i obywatelskie)³.

Wnioski z badania wpisują się w rekomendacje najnowszej ekspertyzy Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*. Autorzy ekspertyzy, na podstawie pogłębionej analizy wieloletnich badań nad przymusowymi migrantami i uchodźcami w Polsce, rekomendują szereg działań związanych z integracją osób objętych w Polsce ochroną międzynarodową lub krajową i nawołują do „rzetelnej debaty i działań związanych z zapewnieniem większej efektywności systemu uchodźczego, a także zaprzestania praktyk łamania prawa międzynarodowego, jeżeli Polska ma pozostać jednym z krajów Wspólnoty Europejskiej oraz stroną Konwencji Genewskiej w jej obecnym kształcie” (Górny i in. 2018: 102).

Podziękowania

Dziękujemy współuczestnikom badania, młodzieży i rodzicom za kreatywne zaangażowanie we współtworzenie wiedzy o potrzebach młodzieży uchodźczej z *generacji 1.5*. Ufamy, że efekty naszej wspólnej pracy wpłyną na rozwiązania instytucjonalne i programy rozwojowe kierowane do migrujących przymusowo młodych ludzi.

² Zob. <https://www.gdansk.pl/download/2017-01/83702.pdf> [dostęp 25 czerwca 2018 r.].

³ Pełna lista rekomendacji dostępna jest w publikacjach: Boryczko 2017; Jaworska, Alieva 2018c.

Bibliografia

- Asher Curt (2011) *The progressive past: How history can help us serve generation 1.5*. „Reference & User Service Quarterly”, no. 51, s. 43–48.
- Bennett Janet M., Bennett Milton J. (2004) *Developing intercultural Sensitivity: An Integrative Approach to Global and Domestic Diversity* [w:] Daniel Landis, Janet M. Bennett, Milton M. Bennett, *Handbook of Intercultural Training*, Thousand Oaks, CA: Sage, s. 147–165.
- Birman Dina (2005) *Ethical Issues in Research With Immigrants and Refugees* [w:] Joseph E. Trimble, Celia B. Fisher, eds., *The Handbook of Ethical Research with Ethnocultural Populations & Communities*. Thousand Oaks, London, New Delhi: SAGE Publications.
- Boryczko Marcin (2017) *Młodzież i dzieci z doświadczeniem uchodźstwa i migracji. Generacja 1.5 wyzwaniem dla współczesnej pracy socjalnej* [w:] Brabara Kromolicka, Aneta Jarzębińska, red., *O (wyzwaniach) współczesnej pracy socjalnej. Nowe problemy – zmiana – transgresja*. Szczecin: volumina.pl Daniel Krzanowski, s. 141–157.
- Buchanan David (2008) *Autonomy, Paternalism, and Justice: Ethical Priorities in Public Health*. „American Journal of Public Health”, vol. 98, no. 1, s. 15–21.
- Caulford Paul, Vali Yasmin (2006) *Providing health care to medically uninsured immigrants and refugees*, „CMAJ: Canadian Medical Association journal = journal de l'Association medicale canadienne”, vol. 174, no. 9, s. 1253–1254.
- Christman John (2004) *Relational Autonomy, Liberal Individualism, and the Social Constitution of Selves*. „Philosophical Studies”, vol. 117(1–2), s. 143–164.
- Chrzanowska Aleksandra (2007) *Tożsamość kulturowa uchodźców czeczeńskich* [w:] Agnieszka Gutkowska, red., *Uchodźcy w Polsce. Kulturowo-prawne bariery w procesie adaptacji*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, s. 215–347.
- Clark-Kazak Christina (2017) *Ethical Considerations: Research with People in Situations of Forced Migration*. „Refuge: Canadas Journal on Refugees”, vol. 33, no. 2, s. 11–17.
- Czerniejewska Izabela, Kość-Ryżko Katarzyna (2013) *Złudny status – status uchodźcy. Wpływ zastanych regulacji prawnych na ludzkie losy na przykładzie uchodźców w Polsce*. Warszawa: Biuro Krajowe UNHCR; Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego.
- Darling Jonathan (2014) *Emotions, Encounters and Expectations: The Uncertain Ethics of 'the Field'*. „Journal of Human Rights Practice”, vol. 6, no. 2, s. 201–212.
- Doná Giorgia (2007) *The Microphysics of Participation in Refugee Research*. „Journal of Refugee Studies”, vol. 20, no. 2, s. 210–229.
- Dyregrov Kari, Dyregrov Atle, Raundalen Magne (2000) *Refugee Families' Experience of Research Participatio*. „Journal of Traumatic Stress”, vol. 13, no. 3, s. 413–426.
- Eastmond Marita (2007) *Stories as Lived Experience: Narratives in Forced Migration Research*. „Journal of Refugee Studies”, vol. 20, no. 2, s. 248–264.
- Eller Jack D. (2012) *Antropologia kulturowa*. Przełożyła Anna Gąsior-Niemiec. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Ellis Heidi B. i in. (2007) *Ethical research in refugee communities and the use of community participatory methods*. „Transcult Psychiatry”, vol. 44, no. 3, s. 459–481.
- Erikson Erik (2004) *Tożsamość a cykl życia*. Przełożył Mateusz Żywicki. Poznań: Zysk i S-ka.
- Facio Flavia M. i in. (2012) *Approaches to Informed Consent for Hypothesis-Testing and Hypothesis-Generating Clinical Genomics Research*. „BMC medical genomics”, vol. 5, no. 45 [dostęp 2 lipca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/23046515>>.
- Faerber Cristine, Kama N., Aboelyazeid Omar (2016) *REFUGIUM' Refugee Health Awareness and Empowerment Program in Hamburg, Germany*: „European Journal of Public Health”, vol. 26, no. 1, s. 117–118.
- Foucault Michel (2010) *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Przełożył Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Freire Paulo (2014) *Power Pedagogy of the Oppressed*. Przełożyła Myra Bergman Ramos. Nowy Jork, Londyn: Bloomsbury.

Górny Agata i in. (2018) *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*. Opracowanie przygotowane na zlecenie Komitetu Badań nad Migracjami PAN. Kraków, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN [dostęp 1 lipca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.kbnm.pan.pl/images/KBnM_PAN_ekspertyza_Uchod%C5%B4cy_w_Polsce.pdf>.

Grzymała-Kazłowska Aleksandra, Łodziński Sławomir (2008) *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Grzymała-Moszczyńska Halina (2000) *Uchodźcy. Podręcznik dla osób pracujących z uchodźcami*. Kraków: Nomos.

Gustafson Caterina (2009) *Us and them – children's identity work and social geography in a Swedish school yard*. „Ethnography and Education”, no. 4, s. 1–16.

Hugman Richard, Bartolomei Linda, Pittaway Eileen (2011) *Human Agency and the Meaning of Informed Consent: Reflections on Research with Refugees*. „Journal of Refugee Studies”, vol. 24, no. 4, s. 655–671.

Hut Paweł (2007) *Doświadczenia życiowe przed przybyciem do Polski osób ubiegających się o status uchodźcy*. Warszawa: Instytut Polityki Społecznej UW.

Jacobsen Karen, Landau Loren (2003a) *Researching refugees: some methodological and ethical considerations in social science and forced migration*. Geneva: UNHCR.

Jacobsen, Karen, Landau Loren (2003b) *The Dual Imperative in Refugee Research: Some Methodological and Ethical Considerations in Social Science Research on Forced Migration*. „Disasters”, vol. 27, no. 3, s. 185–206.

Januszewska Edyta (2010) *Dziecko czeczeńskie w Polsce: między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Jaworska Dorota (2016) *Praca i tożsamość. Praca jako przestrzeń transformacji tożsamości kobiet migrantek* [w:] A. Ostaszew-

ska, K. Rychlicka-Maraszek, red., *Współczesne przestrzenie pracy*. Warszawa: Difin, s. 64–89.

Jaworska Dorota, Alieva Khedi (2018a) *Between the state's migration policy, urban immigration policy and self-organization of immigrants* [w:] H. Chałupczak I in., red., *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań: teoria i praktyka*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 441–454.

Jaworska Dorota, Alieva Khedi (2018b) *Uchodźcy – ludzie bez miejsca. Pamięć i miejsce w narracjach przymusowych migrantów* [w:] M. Mendel, W. Theiss (red.) *Pamięć i miejsce. Perspektywa społeczno-edukacyjna*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 281–305.

Jaworska Dorota, Alieva Khedi (2018c) *Rozwój tożsamości dzieci i młodzieży na uchodźstwie* [w:] M. Michalak, red., *Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro: perspektywa korczakowska*, tom 3. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka, s. 192–209.

Jarymowicz Maria (1992) *Tożsamość jako efekt rozpoznania siebie wśród swoich i obcych*, [w:] Boski Paweł, Jarymowicz Maria, Malewska-Peyre Hanna, *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa: Instytut Psychologii PAN, s. 213–275.

Kant Emanuel (1971) *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Przełożył Mściśław Wartenberg. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Kaźmierska Kaja (1996) *Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii* [w:] Czyżewski M., Piotrowski A., Rokuszewska-Pawełek A., red., *Biografia a tożsamość narodowa* Łódź: Katedra Socjologii Kultury UŁ, s. 85–103.

Kilpatrick Dean G. (2004) *The ethics of disaster research: A special section*. „Journal of Traumatic Stress”, vol. 17, no. 5, s. 361–362.

Klaus Witold (2008) *Prawne uwarunkowania integracji uchodźców w Polsce*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.

Lipowska-Teutsch Anna, Grzymała-Moszczyńska Halina (2008) *Kobiety wędrownie*, Kraków: Towarzystwo Interwencji Kryzysowej.

Lipowska-Teutsch Anna (2010) *W naszym imieniu*. Kraków: Towarzystwo Interwencji Kryzysowej.

- Mackenzie Catriona, Stoljar Natalie (2000) *Introduction: Autonomy Refigured* [w:] Mackenzie Catriona, Stoljar Natalie, eds., *Relational Autonomy: Feminist Perspectives on Autonomy, Agency and the Social Self*. New York: Oxford University Press, s. 3–34.
- Mackenzie, Catriona, McDowell Christopher, Pittaway Eileen (2007) *Beyond 'Do No Harm': The Challenge of Constructing Ethical Relationships in Refugee Research*. „Journal of Refugee Studies”, vol. 20, no. 2, s. 299–319.
- Main Izabela (2008) *Uchodźcy w nauce polskiej – stan badań i literatury, metodologia i etyka badań* [w:] I. Czerniejewska, I. Main, red., *Uchodźcy: teoria i praktyka*. Poznań: Stowarzyszenie „Jeden Świat”, s. 21–33.
- Maton Karl (2005) *A Question of Autonomy: Bourdieu's Field Approach and Higher Education Policy*. „Journal of Education Policy”, vol. 20, no. 4, s. 687–704.
- Maton Karl (2014) *Knowledge and Knower. Towards a Realist Sociology of Education*. London, New York: Routledge.
- Mauss Marcel (2001) *Socjologia i antropologia*. Przełożył Marcin Król. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Moran Mark (2013) *Psychiatrists Have a Role in Assessing Candidates for Asylum Psychiatric News* [dostęp 12 czerwca 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://doi.org/10.1176/appi.pn.2013.6b15>>.
- National Health And Medical Research Council of Australia (2003) *Values and Ethics: Guidelines for Ethical Conduct in Aboriginal and Torres Strait Islander Health Research (Commonwealth of Australia)* [dostęp 20 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <https://www.nhmrc.gov.au/_files_nhmrc/publications/attachments/e52.pdf>.
- Newman Elana, Kaloupek Danny G. (2004) *The Risks and Benefits of Participating in Trauma-Focused Research Studies*. „Journal of Traumatic Stress”, vol. 17, no. 17, s. 383–394.
- Pawlak Mikołaj (2013) *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko. Szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców w Polsce po 2004 r.* Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji.
- Pittaway Eileen, Bartolomei Linda, Hugman Richard (2010) *'Stop Stealing Our Stories': The Ethics of Research with Vulnerable Groups*. „Journal of Human Rights Practice”, vol. 2, no. 2, s. 229–251.
- Rokuszevska-Pawełek Alicja (1996) *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej program socjologii biografistycznej Fritza Schutzego*. „ASK”, nr 1, s. 37–54.
- Szörényi Anna (2006) *The Images Speak for Themselves? Re-reading Refugee Coffee-table Books*. „Visual Studies”, vol. 21, no. 1, s. 24–41.
- Tapp June Louin. i in. (1974) *Continuing concerns in cross-cultural ethics: A report*. „International Journal of Psychology”, vol. 9, s. 231–249.
- Turton David (1996) *Migrants and Refugees* [w:] Allen Tim, ed., *Search of Cool Ground: War, Flight and Homecoming in Northeast Africa*. Trenton: Africa World Press, s. 96–123.
- Willis Paul (1995) *Wyobrażenia etnograficzna*. Przełożyła Ewa Klekot. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Ząbek Maciej, Łodziński Sławomir (2008) *Uchodźcy w Polsce. Próba spojrzenia antropologicznego*. Warszawa: Polska Akcja Humanitarna, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW.

Cytowanie

Jaworska Dorota, Alieva Khedi, Boryczko Marcin (2019) *Badania wśród uchodźców i przymusowych migrantów – rozważania metodologiczne i etyczne*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 2, s. 202–227 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.11>.

Research Among Refugees and Forced Migrants—Methodological and Ethical Considerations

Abstract: The aim of the article is to identify ethical tensions between the cognitive function of science, humanitarian reasons for undertaking research work, and its practical goals in research conducted among forced migrants. Differences between researchers and respondents in the dimensions of social, economic, and political status determine the challenges of building ethical relationships, not only as meeting the imperative of “do no harm” by ensuring the safety of the subjects and protecting them from abuse. In a team composed of researchers with an external and internal status towards the studied group, we consider the possibilities of equalizing asymmetrical relationships, creating relationships based on mutual benefits, and the involvement of respondents in the research process. The source of reflection is the analysis of research reports and the experience of own research work carried out among forced migrants by co-authors of this text.

Keywords: forced migrants, refugees, biographical research, research ethics